

KURYER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 19. Maia V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 7 Maia. J. J. Mość przez publiczne pisma oświadczyć raczył ukontentowanie swoje kupcom Moskiewskim którzy w terminie podług kontraktów dostarczyli do kommissoryatu potrzebne rzeczy; tudzież kupcom Petersburgskim, Moskiewskim, Tobolskim, którzy w znaczney liczbie dostarczyli zakontraktowane artykuły, i dokładnie wypełnili umowy swoje, dać raczył złote medale, które noszone bydź mają na szyi na czerwonej wstędze. Przytym wojenny minister oświadczył, iż obywatele i kupcy zapatrując się na te najwyższe względy, zechcą pośpieszać chętnie z zawieraniem kontraktów i ich wypełnieniem—Minister wewnętrzny donosi byłemu woysk polskich rotmistrzowi Romanowiczowi proszącemu o zaliczenie iemu 15 t. rubli ze skarbu w pomoc przedsiębiorącej się przez niego fabryki napoiu, Lipcem zwanego, i o przyjęcie w zakład pewności tey summy, akcyi amerykańskiej kompanii; że skarb takiego zabezpieczenia przyjąć niemoże, a jeżeli otrzymać wsparcie żąda, ma przedstawić inne prawne rekomendacje —

PARYŻ d. 6 Maia. Monitor tutejszy pierwszykroć ogłosił 3 następne dzienniki armii francuskiej. „Pierwszy dziennik d. 24 kwietnia w głównej kwaterze Ratyzbonie. Austriackie woysko przeprowadziło się za Inn d. 9 i tym sposobem zaczęło kroki nieprzyjacielskie. Austria zapowiedziała nieprzebraną walkę z Francją, iey sprzymierzeńcami i ligą reńską. Woyska francuskie i sprzymierzone rozłożone były na ten czas w tych stanowiskach: korpus X. Awersztadzkiego w Ratyzbonie, korpus X. Rivoli w Ulm, korpus G. Oudinot w Auszpurga; główna kwatera w Strazburgu; 5 dywizye bawarskie pod rozkazami X. Gdańskiego stały z X. następcą tronu w Munich, 2ga z G. Deroi w Landshut i 3cia z G. Wrede w Straubing; dywizya wirtemberska w Heydenheim; woyska saskie w obozie pod murami Drezna; korpus X. Warszawskiego pod dowództwem X. Poniatowskiego pod Warszawą. Dnia 10 woyska austriackie otoczyły bez wystrzału twierdze Passau i Kufstein, gdzie dwa bataliony bawarskie zamknęły się. Dwór bawarski opuścił stolicę swoją, a udał się do Dillingen. Dywizya bawarska, która była w Landshut, udała się do Altorf na lewy brzeg Jzery. G. Wrede ze swoją dywizją pociągnął ku Neustad. X. Rivoli ruszył z Ulm i do Auszpurga postąpił. Od d. 10 do 16 nieprzyjaciele postępowali od Inn do Jzer. Oddziały jazdy wielokroć spotkały się, tyle razy Bawarczykowie zwyciężyli. Dnia 16 w Phaffenhoffen Bawarczykowie z 2go i 3go regimentu letkiej jazdy uderzyli na hu-

zarow Stipsitz i dragonow Rosenberga, i wraz zyski złamali. Tegoż czasu stanął nieprzyjaciel w znaczney liczbie pod Landshut mając tam przeprowadzić się przez Jzer: most był popsuty: G. Deroi z dywizją bawarską chciał się opierać, lecz zagrożony z boku przez kolumny, które przeprowadziły się w Mooraburg i Freysing, cofnął się w dobrym porządku i pod Neysztad połączył się z G. Wrede.

Imperator dowiedziawszy się przez Telegraf d. 12 wieczorem o przeysciu woyska austriackiego przez Inn, opuścił natychmiast Paryż. D. 16 o 3ciej z rana przybył do Louisburga; wieczorem dnia tegoż stanął w Dillingen; tu pół godziny rozmawiał z Królem bawarskim, przyrzekł iego odprowadzić w dniach 15 do Munich, i zmazać wyrządzoną obelgę iego domowi, czyniąc go świetniejszym iak nigdy iego przodkowie nie byli; d. 17 przybył do Donawerth, tam główną kwaterę założył i wszystkie potrzebne rozkazy wydał—Dnia 19 G. Oudinot przybył z Auszpurga o świtanie do Phafenhofen; spotkał tam 3 lub 4 t. Austriaków; nastąpiła więc w tém miejscu potyczka w której 500 wziął ieńców a resztę rozproszył. Nazajutrz Mar: Massena X. Rivoli przybył na to miejsce ze swoim korpusem, Tegoż czasu Mar: Davoust X. Awersztadzki opuścił Ratyzbone i udał się na Neusztad w celu zbliżenia się do Ingolstadt. Pokazało się w ten czas, że Imperator chciał atakować tych nieprzyjaciół, którzy w Landshut przez Jzer przebyli, a to wtenczas kiedy pełni dobrych nadziei ciągnęli prosto na zajęcie Ratyzbony—D. 19 o świcie Mar: Davoust ruszył; dywizye Morand i Gudin były na prawem, dywizye S. Hillaire i Friand składały skrzydło lewe. G. S. Hillaire rozpedził we wsi Peissing nieprzyjaciół daleko silniejszych co do liczby, lecz nader słabych co do mężstwa: tu więc zaczęła się bitwa, Tan, od chwalebnej dla oręza naszego potyczki zwana. G. S. Hillaire wsparty od G. Friand wyrócił wszystko co tylko napotkał, wydarł nieprzyjaciółom wszystkie stanowiska i zabrał od 6 do 700 ieńców. Regiment 72gi dystyngwował się w tey rozprawie, regim. 57my utrzymał dawną sławę, on we Włoszech strasznym był nazwany, on w tey walce usprawiedliwił to nazwisko, bo sam ieden 6 regimen. austriackich zniszczył, biał na każdego zoosobna. Na lewem skrzydle G. Morand napotkawszy Austriaków, z przodu na nich uderzył, a Mar: Lefebvre X. Gdański z Abenberg idący z tyłu natarł: natychmiast ta dywizya nieprzyjacielska wypartą została ze wszystkich stanowisk zostawiając na placu kilkaset zabitych i ieńców. Jazda letka bawarska straciwszy swego pólkownika zrabala cały regi-

ment dragonow milicyi. Wieczorem X. Gdański połączył się z X. Aversztadzkim, GG. S. Hilaire i Friand szczególniej dystyngwowali się. Nieszczęśliwe austriackie woyska, które wyprawdzono z Wiednia przy odgłosie pieśni i piszczałek z zapowiedzeniem, iż nieznaydą żadney armii francuzkiej w Niemczech oprócz Bawarczykow i Wirtemberczykow, nader zmieszaly się postrzegłszy stare hufce i tych ryce-rzow, których za mistrzow swoich uważać były przywykły, i w tenczas okazały wodzom bez żadnego utaienia gniew swój za oszukanie nie-przystoynne. Nasza strata nieznaczna obok nie-przyziacielskiej: zginęło wielu ich officerow i Generalow, którzy na przedzie stawać musieli chcąc woysko zapalić. X. Lichtenszteyn, G. Lusignan i wielu innych iest ranionych: nader wielu zginęło pólkownikow i officerow niż-szego stopnia.

„ Dnia 20, przedsięwziawszy Imperator po-bić i zniszczyć korpusy AX. Ludwika i G. Hil-ler 60 t. ludzi wynoszące, udał się do Abens-berg, i tu stoczył walną bitwę tegoż imienia. Rozkazał X. Awersztadzkiemu utrzymywać na wodzy korpusy GG. Hohenzollern, Rosenber-berga, i Lichtenszteyna, a X. Rivoli kazał udać się do Freyssing i zaiąć tył Austriakom; tym czasem Imperator z dywizjami GG. Morand i Gudin, które były na skrzydle lewem pod roz-kazami X. Montebello, uderzył na czele Ba-warczykow i Wirtemberczykow na nieprzyia-ciół z przodu. Nayprzód zgromadzić się ka-zał do kola officerom tych dwóch armii i dłu-go do nich mówił: X. następca tronu tłuma-czył z francuzkiego na ięzyk niemiecki. Im-perator wyraził iak daleko im zaufa, iak Au-stryacy zawsze byli od wiekow naydawniey-szych nieprzyziaciolmi Bawarczykow, że oni zniszczyć ich udzielnosc przedsięwzięli; że cho-rągwie bawarskie ciągle od lat 200 są rozpię-te przeciwko Austrii, że odtąd Bawarya sta-nie się tak potężną iżby sama iedna zdolala na potym iey opierać się. Do Wirtemberczy-kow obróciwszy mowę wyliczał zwycięztwa przez nich odniesione nad domem austriackim kiedy walczyli w zastępach pruskich; mówił o korzyściach które zyskali na kampanii Szlą-skiej. Wszystkim powiedział, że przyszedł mo-ment do zwyciężenia Austriakow i przeniesie-nia wojny na ich własną ziemię. Kapitani powtórzyli te mowy swoim kompaniom; a urzą-dzenia przez Imperatora uczynione wydały nay-pomyślniejszy skutek. Imperator dał naten-czas znak do boiu rozkazując obróty stosowne do charakteru tych narodow. G. Wrede oficer bawarski pełen znaomości, stojący przed mo-stem Sigenburg uderzył na dywizyę austriacką na przeciw iemu stojącą. G. Vandamme, któ-ry Wirtemberczykami dowodził, obszedł ją na skrzydle prawem. X. Gdański z dywizyą X. następcy i G. Deroi poszedł do wsi Renhausen ciągnąc na trakt wielki z Abensberg do Lands-hut idący. Mar: Lannes X. Montebello złamał z dwuma dywizjami francuzkiemi koniec le-go skrzydła; powywracał niemców których miał przed sobą, i udał się na Rohr i Rothemberg. Działa grały na całej linii z pomyślnym sku-tkiem. Zmieszany nieprzyziaciół po iednogo-dzienney walce uderzył na odwrót. Zdoby-

liśmy w tey rozprawie 8 chorągwi, 12 dział, 18 t. ieńcow, barzo mało ze swojej strony stra-ciwszy—D. 21 Imperator, postrzegłszy że ta bi-twa Abensberg odsłoniła zupełnie skrzydło le-we Austriakow i wszystkie magazyny, udał się o świcie do Landshut. Mar: Bessieres X. Jstryi rozpedził iazdę nieprzyziacielską na równinie przed tém miastem rozłożoną. Tu więc na-stąpiła potyczka Landshut nazwana. GD. Mou-nton kazał ruszyć do attaku grenadyerom 17 regimentu, który stał na czele kolumny. Most palący się nie był przeszkodą dla naszej pie-choty, która wraz go przebyła i do miasta we-szła. Nieprzyziaciół wyparty ze swego stano-wiska, był napadnionym przez Mar: Massenę, który z prawego brzegu rzeki w bok zaszedł. Zdobyliśmy miasto same i w nim 50 dział, 9 t. ieńcow, 600 wozow prochowych zładunka-mi, 5 t. wozow bagażowych, trzy pyszne ekwi-paże mostowe, szpitale i magazyny. Kuryero-wie, adiutanci naczelnego wodza X. Karola, transporta chorych, wszyscy wpadli w nasze ręce z zadziwieniem, iż tu francuzow znaydo-wali.

Kiedy tak ważne odnosiliśmy zwycięztwa pod Abensberg i Landshut, X. Karol połączył się z korpusem czeskim G. Kollowrath i nieiaką korzyść w Ratyzbonie otrzymał. Tysiąc ludzi z 65go regimentu na straży mostu zostawio-nych nie odebrało rozkazu cofnienia się. Ci mężni otoczeni przez armię austriacką wy-strzelawszy wszystkie ładunki poddać się mu-sieli. Imperator uczuł ten wypadek i przy-siaął że we 24 godzinach musi płynąć krew Austriacka w Ratyzbonie i zmyć tę plamę orę-ża francuzkiego. XX. Awersztadzki i Gdański trzymali na wodzy korpusy Rosenberga, Ho-henzollern i Lichtenszteyna: niemożna było u-tracić iedney chwili: d. 22 rano Imperator ru-szył z Landshut z dwuma dywizjami Mar: Lan-nes X. Montebello i z korpusem Mar: Masse-ny X. Rivoli, z dywizjami kirysierow Nansou-ty i S. Sulpice, oraz z dywizyą wirtemberską: o 2giey po południu przybył naprzeciw Eck-mühl, gdzie 4 korpusy 110 t. ludzi wynoszące pod rozkazami AX. Karola stały. X. Monte-bello wyciągnął z dywizyą Gudin za linią skrzy-dła lewego nieprzyziaciół. Za pierwszym ha-słem XX. Awersztadzki, Gdański i dywizya iazdy letkiej G. Monbrun z linii naprzód wy-ciągnęły. Nigdy żadna wojna tak pięknego wi-doku niewystawiła: uderzyliśmy we wszystkich punktach na 110 t. nieprzyziaciół, obeszlśmy skrzydło lewe i ze wszystkich stanowisk wy-parliśmy. Długoby trzeba wyliczać wszystkie szczeguły tey bitwy d. 22 pod Eckmühl, dosyc powiedzieć, że rozgromiony nieprzyziaciół stracił większą część swoich dział i wielką liczbę ieńcow, że regim. 10ty letkiej piechoty z dy-wizyi S. Hilaire okrył się chwałą wpadając na nieprzyziaciół, i że Austriacy wyparci z lasu który zasłania Ratyzbone, byli przeięci naró-wninie przez iazdę. Senator generał Demont stracił konia pod sobą. Jazda austriacka chciała zasłonić cofającą się piechotę: kirysierowie S. Sulpice na prawym skrzydle, kirysierowie Nan-souty na lewym, ią spotkali i wraz rozpedzili huzarow i kirysierow nieprzyziacielskich, osta-tnich trzysta wzięli w niewolę. Noc

zaczynała się; kirysierowie nasi nieprzestali ciągnąć do Ratyzbony. Dywizya Nansouty spotkała uciekającą kolumnę nieprzyjacielską z 3 batalionów węgierskich złożoną, uderzyła na nią i całą uwięziła. Dywizya S. Sulpice wpadła na drugi kwadrat i niemal złapała samego X. Karola, który ledwo uciec trafił uratowany przez dzielność swego konia. Ta kolumna równie była złamaną i wziętą. Ciemność nocy kazała na koniec zatrzymać się. W tej bitwie Eckmühl ledwo połowa wojsk francuzkich była w boju. Armia austriacka rozdarta na części, parta orężem naszym noc całą zmykała. Wszyscy ranni, większa część artylerji, 15 chorągwi i 20 t. ieńców w naszą moc poszło. Kirysierowie iak zwyczajnie chwałę okryli się.

„Dnia 25 nastąpiła potyczka i wzięcie Ratyzbony. Równie ze dniem wojsko nasze ruszyło ku temu miastu; dywizya Guđin, kirysierowie Nansouty i S. Sulpice szli w przedniej straży; trzykroć oni uderzyli na jazdę nieprzyjacielską, która zasłaniała Ratyzbonę i trzykroć z korzyścią 8 t. jazdy zwalczwszy wpędzili do Dunaju. Tymczasem strzelcy nasi rozpoznali miasto; jest ono małym i słabym wałem opasane, oraz nikczemną fossą obwiedzione. Wódz nieprzyjacielski przez niepojęte rozporządzenie zostawił w takim mieście na ofiarę 6 regimentów. Za przybyciem artylerji wystawiono baterję z dział 12stu funtowych i i wraz postrzeżono wylam w murze przez który spuściwszy się drabiną do fossy łatwo było dostać się do miasta. Mar: Lannes X. Montebello natychmiast wprowadził tedy ieden batalion, który drogę reszcie otworzył. Wycięto wszystkich opierających się, wzięto w niewolę przeszło 8 t. Skutkiem takiego niedokładnego rozrządzenia nie pośpiał nieprzyjaciel zrzucić mostu, azatym francuzi razem z austriakami na lewy brzeg Dunaju przebiegli. Nieszczęśliwe to miasto, barbarzyńskim sposobem bronione, niezmiernie wiele ucierpiało; ogień trwał w nim noc całą; lecz szczęściem G. Morand z dywizją swoją potrafił go ugasić.

Tak więc Imperator w Abensberg pobił pooddzielnie dwa korpusy AX. Ludwika i G. Hiller; w Landshut opanował szrodek komunikacyi nieprzyjacielskiej, magazyny i artylerję, w Eckmühl poraził i rozproszył korpusy Hohenzollern, Rosenberga, Kollowrath i Lich- tenszteyna. Korpus G. Bellegarde przybyły nazajutrz po bitwie świadkiem był klęski AX. Karola, zdobycia Ratyzbony, a zatym sam cofnął się do Czech. Po tej pierwszej ogulney wiadomości o czynnościach wojennych które tak świetnym sposobem otworzyły kampanję, nastąpi poszczegulne opisanie wypadków sławę i zaszczyt przynoszących orężowi francuzkiemu i sprzymierzeńców. Strata nasza we wszystkich, tych potyczkach wynosić może 1200 zabitych a 4 t. ranionych. GD. Cervoni szef sztabu X. Montebello uderzony kulą działową poległ w bitwie pod Eckmühl, żałowany od wszystkich iako officer pelen zasługi i dystynkcyi. G. Hervo szef sztabu X. Awersztadzkiego w potyczce Peising równego losu doświadczył; zgon iego zasmucił szczegulniey X. Awersztadzkiego, który cenil iego męstwo, rozsadek, i czyn-

ność. Odważny i zasłużony, GB. Clement komendant brygady kirysierow z dywizyi S. Sulpice rękę stracił. G. Schram ranę odniósł. Półkownik 14go regimentu strzelcow zabity w ataku. Strata nasza w officerach ogulnie iest małą. Uwolniliśmy po większey części 1000 ludzi z 65 regimentu. Niepodobna okazać więcej męstwa, dzielności i dobrej chęci ile wojska nasze dowiodły. Mar: Massena X. Rivoli, którego korpus niemógł być przyłączyć się, ciągle podczas bitwy Eckmühl był przy Imperatorze, roznosił iego rozkazy i do skutku przywodził nakazane obróty. W szturmie Ratyzbony X. Montebello, kazał nieść adiutantom drabiny na miejsce pokazane. Mar: Barthier X. Neufchatel W. Vice-hetman chcąc wojska zachęcić i sprawić ufność w sprzymierzeńcach sam często prowadził straż przednią na czele regimentów bawarskich. X. Awersztadzki we wszystkich rozprawach dał wiele nowych dowodów nieustraszonego męstwa, które iest znamieniem iego chataktu. G. Savary X. Rovigo niczym nieustraszony i zupełnie sprawie poświęcony przebiegł wielekroć hufce nieprzyjacielskie z rozkazami Imperatora do różnych kolumn francuzkich. Z liczby 220 t. nieprzyjaciół wszyscy walczyli oprócz 20 t. G. Bellegarde który nie był w boju. Przeciwnie ze strony naszej połowa wojska niewystrzelila ani razu iednego. Zadziwiony nieprzyjaciel przez te niepojęte szybkie i niewyrachowane od niego obróty stracił nierozważne nadzieie i przeszedł z zapalonego rozumienia do poniżenia podobnego rozpacz.

Treść drugiego dziennika iest następna. Dnia 24 Imperator posłał korpus X. Rivoli z Ratyzbony do Straubing, zkąd d. 26 przybył do Passau. Batalion regim Po, przeszedł Inn i wziół w niewolę 500 austriaków. X. Rivoli uwolnił z oblężenia cytadelę w Passau i zaiął Scharding. D. 25 X. Montebello pociągnął podług danego rozkazu z Ratyzbony na Muhl- dorf; d. 27 przeszedł Inn i udał się na Salza. D. 27 Imperator miał główną kwaterę w Muhl- dorf. X. Gdański ściga dywizję Jellachich która Munich osadzała. X. Awersztadzki ściga X. Karola, który odcięty od rzeki Inn i Wiednia nie miał innego ratunku, iak tylko uciekać w góry czeskie przez Waldmünchen i Cham. Cesarz austriacki był przed Passau mając z 3 batalionami milicyi dobywać cytadelli. Cała Bawarya i Palatynat uwolnione są od nieprzyjaciół. Imperator prowadził wojnę bez ekwipażów i straży, na miejscu której otaczały go zawsze wojska bawarskie i wirtemburskie, którym chciał dać szczegulniejszy dowód swojej ufności. D. 26 strzelcy i grenadyerowie konni z gwardyi przybyli do Landshut, tudzież fizylierowie i strzelcy piesi. D. 4 maja cała gwardya z armią połączy się. Rozgłoszono że Imperatorowi kula działowa nogę zgruchotała, lecz nic innego niema tylko że kula martwa szarpnęła piętę u bota nienaruszając bynajmniey ciała. Nigdy Imperator nie był zdrowszy iak dzisiay w poszrod największych trudów. Między szczegulnemi wypadkami uważaia, iż pierwszym ieńcem w terażniejszey wojnie był ten officer, który przynosił list od AX. Karola zapowiadający wojnę. Imperator

mając wzgląd, że obywatele Ratyżbońscy znaleźli się patryotycznie i iako wierni sprzymierzeńcy zachowali się, oświadczył że swoim kosztem nagrodzi wszystkie szkody, a nadewszystko odbuduje domy spalone których wystawienie wiele millionow kosztować będzie.

Trzeci dziennik w głównej kwaterze Burghausen d. 30 kwietnia. „Imperator przybył d. 27 o 6tej wieczorem do Mühldorf; posłał G. Wrede z dywizją do Laufen nad Saltza dla doścignienia korpusu nieprzyacielskiego, który nagłym marszem z Tyrolu uciekał. G. Wrede przybył d. 28 do Laufen, napadł na straż tylną, wziął bagaże i wiele ieńców; lecz nieprzyjaciel pośpieszył przeprawić się za rzekę i most spalić. X. Gdański przybył d. 27 do Wanesburg a d. 28 był w Altenmarck. D. 29 G. Wrede ciągnął na Salzburg; w drodze spotkał przednie straże nieprzyacielskie, wraz uderzył z bawarczykami, złamał i ścigał uchodzących i razem z nimi wpadł do Saltzburga. G. Wrede zapewnia że dywizya G. Jellachich zupełnie jest rozgromiona. Niech się teraz zawstydzi ten wodz, iż wydał haniebną odezwę, i puinał rękę Tyrolczykow uzbroił. Znalezione w Saltzburgu wielkie magazyny; i 500 ieńców. D. 28 o świcie X. Jstryi przybył do Burghausen i straż przednią na brzegu prawym rzeki Inn postawił; później trochę X. Montebello tam nadeciągnął. Hrabia Bertrand zatrudnił się wyporządzeniem mostu przez nieprzyjaciół spalonego: wezbrane wody od stopniałych śniegów opóźniły robotę do d. 30: i w ten czas cała armia przeszła do Austrii. D. 28 Szef szwadronowy Margaron przybył z 50 strzelcami do Ditmaning i zapędził cały batalion sławnej milicyi do lasu; wezwał potym do poddania się; po długiej radzie 1000 milicyonistów poddało się z tą gęstą zarosłą i dla iazdy nieprzystępną fortecą 50 strzelcom. Imperator chciał ich oglądać: źle ubrani gorzej jeszcze uzbrojeni, pod komendą starych oficerów artyleryi litość wzbudzili—Duch zuchwały i srogi austriaka utracony z początku okazał się w swojej postaci w momentach fałszywego szczęścia kiedy weszli do Munich: skryte z początku pazury tygrysa prędko otworzyły się. Porwali sędziego w Mühldorf i roztrzelali; zchwytali obywatela Stark, który zasłużył na dystynkcyą u Króla bawarskiego za oddane posługi w czasie wojny ostatniej, i do Wiednia go poprowadzili. Zona Hrabiego Armansberg błagała Imperatora w Burghausen o powrót ię meża, którego zaprowadzili do Lintz, a ztamtąd do Wiednia przenosić mają, z powodu niedostarczenia 1805 roku żądanych potrzeb. Ten jest występki, za który dziś tak niesłusznie zemścili się. Bawarczykowie opiszą zapewne historią ucisku i gwałtu, iakiego od austriaków doświadczyli, dla podania ich swoim wnukom; lecz wszelkie jest podobieństwo, że austriacy już to raz ostatni skrzywdzili sprzymierzeńców Francyi. Oni intrygami naosnowali rozruchy w Tyrolu i Westfalii—Zbierając liczne woyska, dzieląc na korpusy po francuzku, maszerując krokiem prędkim, dając dzienniki, odezwy, rozkazy dzienne, chcieli naprzykład pewnych stworzeń naśladować Francuzów, lecz reprezentują tylko zwierzęcia, który okryty skurą lwia chciał naśladować swego króla, ale uszy długie niemogły być ukrytemi i natura górę wzięła. Cesarz opuścił Wiedeń podpisawszy odezwę przez P. Genz napisaną w duchu najnierozsądniejszych paszkwilow. Udał się do Scharding właśnie dla tego żeby nie był ani w stolicy, ani w obozie lubo i to prawda, że przytomnością swoją próżnym byłby ciężarem: trudno widzieć monarchę słabszego i mniej rzetelnego. Dowiedziawszy się o skutkach bitwy Eckmühl, opuścił brzegi Inn udając się w głąb swoich krajów. Scharding zajęte przez Mar: Massenę wiele ucierpiało. Austriacy ustępując zapalili swoje magazyny i płomieniom oddali połowę swego miasta. Przeczuwają zapewna, że to codo nich należało już więcej należeć nie będzie.

Senat uchwalił na sessyi d. 18 kwietnia dać do woyska 50 t. konskrypcyonistów z roku 1810, a 10 t. z lat przeszłych mieć będzie znamienny honor otaczania z gwardyą tryumfalnego wozu Imperatora. Obchodziliśmy tu zwycięstwa odniesione sposobem uroczystym, teatru były otwarte—Woyska polskie i hollenderskie szczegulniey dystygnowały się w Hiszpanii: w okolicach Sarragossy odnieśliśmy znaczne korzyści: pod Barcelloną wzięliśmy 200 statków żywnością ładownych: w bitwie pod Real szwadron huzarów hollenderskich i 150 porców polskich rozgromiło 3 t. piechoty i regiment iazdy nieprzyacielskiej.

BERLIN d. 16 maja. Wiedeńskie wiadomości donoszą że Cesarz i AX. Karol byli d. 7 w Czechach w Budweis dokąd także Mar: Bernadotte ciągnie z Saxończykami przez Pilsen. AX. Raynery wydał najprzód iedną d. 24 potym drugą 5 maja odezwę do wiedeńczyków: w pierwszych chciał strwożone umysły zaspokoić; wystawił przeto iż położenie tegoroczne cale odmienne jest od rzeczy iakie były roku 1805, opisał trumfy we włoszech i w X. Warszawskim: przez drugą wezwał rezerwy i pospolite ruszenie do obrony a uprzedzając trwogę zapowiedział, iż może korpus iaki francuzów pokazać się pod murami stolicy, lecz on obrótów głównej armii niestanowi: a zatym 15 t. ludzi pracować zaczęło nad szanćkami koło stolicy—Niemieckie pisma głoszą że już do Francyi poprowadzono 82 t. ieńców austriackich—Tyrolczykowie pokazali się pod Kempten i Memingen. Maior Schil z 500 żołnierzami przebiega kraie sprzymierzone z Francją, był w Saxonii; miasto Wittenberg wezwał do zapłacenia sobie 20 t. talerow, potym zmniejszył sumę do 2 t, lecz nie niezyskawszy odeysć musiał: później pokazał się w okolicach Magdeburgu, Abersztadu, Halli, i w innych miejscach—Przeciwko tak niegodziwemu postępkowi protestował się Król Pruski.

D 4 Napoleon przybył do Ens. Między 10 a 20 w Wiedniu spodziewany. Już Cesarzowa opuściła stolicę, za nią cały dwór do Offen wyjeżdża. Francuzi w bitwie pod Ebersberg wzięli 7500 ieńców. G. Hiller ucieka, nie mogąc połączyć się z AX. Karolem. X. Poniatowski ogłosił d. 5 w głównej kwaterze Okuniewo o zwycięstwie G. Sokolnickiego nad Austriakami, o zdobyciu bagnetem szanćcow przedmostowych pod Góra, o zabranii 50 oficerow, 1500 żołnierz i 5 dział, o panowaniu nad Wisłą, o dystygnowaniu PP. Sierawskiego, Maciaczewkiego i. w. i.

D 4 Napoleon przybył do Ens. Między 10 a 20 w Wiedniu spodziewany. Już Cesarzowa opuściła stolicę, za nią cały dwór do Offen wyjeżdża. Francuzi w bitwie pod Ebersberg wzięli 7500 ieńców. G. Hiller ucieka, nie mogąc połączyć się z AX. Karolem. X. Poniatowski ogłosił d. 5 w głównej kwaterze Okuniewo o zwycięstwie G. Sokolnickiego nad Austriakami, o zdobyciu bagnetem szanćcow przedmostowych pod Góra, o zabranii 50 oficerow, 1500 żołnierz i 5 dział, o panowaniu nad Wisłą, o dystygnowaniu PP. Sierawskiego, Maciaczewkiego i. w. i.

DODATEK